

Zagórzański Festiwal Folkloru i Tradycji



Sobotnie popołudnie upłynęło w Zagórzańskich Dziedzinach w rytmach muzyki regionalnej, której echo niosło się po całej Rabce i okolicach. Przyczyną tego był odbywający się tam po raz pierwszy Zagórzański Festiwal Folkloru i Tradycji. Teren Muzeum im. Władysława Orkana w Rabce – Zdroju wypełnił się sympatykami góralszczyzny. A miejsce wybrano nie przez przypadek – przybytek ten niemalże od 90 lat zajmuje się kolekcjonowaniem, dokumentacją oraz popularyzacją kultury tradycyjnej Górali Zagórzańskich. Jego celem jest kompleksowe i długofalowe działanie mające na celu ochronę niematerialnego i materialnego dziedzictwa regionu. Tego dnia jego przestrzeń tętniła życiem i przyciągała do wspólnej zabawy.



Festiwal otworzył oficjalnie Radny Sejmiku Województwa Małopolskiego oraz Prezes Małopolskiej Organizacji Turystycznej, Grzegorz Biedroń, wraz z gospodarzami zagórzańskich samorządów: Wójtem Gminy Mszana Dolna, Mirosławem Cichorzem, będącym również koordynatorem marki lokalnej Zagórzańskie Dziedziny, Rafałem Rusnakiem, Wójtem Gminy Niedźwiedź, a także Joanną Barnowską, Wiceprzewodniczącą Rady Gminy Mszana Dolna. Swoje dwa słowa „witacki” dorzucił gospodarz miejsca, dyrektor Muzeum, Wojciech Kusiak, któremu w tym dniu przypadła również rola konferansjera, przy sympatycznym i niezwykle powabnym a zarazem profesjonalnym! udziale Klaudii Gawronek. Miłym i oczekiwanym gościem Festiwalu był Wojciech Winkel – Przewodnik Tatrzański, Międzynarodowy Przewodnik Górski UIMLA, Instruktor Przewodnictwa, Przewodnik po Rabce – Zdroju oraz sympatyk Zagórzańskich Dziedzin. Nie mogło wśród nas zabraknąć również zacnego grona tworzącego Kapitułę Znaku Promocyjnego Zagórzańskie Dziedziny. Zaproszenie do wspólnego, dziedzinnego świętowania, przyjęli: Olga Gałek (specjalistka od marek lokalnych i animatorka Zagórzańskich Dziedzin), Marek Panek

(Przewodniczący Kapituły) oraz ks. Jan Zając. Co prawda na chwilę, ale wpadli również się z nami przywitać i wysłuchać wykładów dwaj księża „po cywilu”: Konrad Kozioł, dyrektor Wydziału Katechetycznego Kurii Metropolitalnej w Krakowie, Proboszcz Parafii we Włosani oraz Piotr Sałaciak, wikariusz rabczańskiej Parafii św. Marii Magdaleny.



Niedługo po oficjalnym otwarciu uroczystości zebrani znaleźli się w murach Muzeum, gdzie odbyły się prelekcje na temat dziedzictwa zagórzańskiego. Pierwsze słowa wygłosiła Katarzyna Ceklarz – dr nauk humanistycznych w zakresie etnologii i antropologii kulturowej, socjolog, wykładowczyni Akademii Nauk Stosowanych w Nowym Targu, przewodniczka beskidzka i tatrzańska oraz Wiceprzewodnicząca Kapituły Znak Promocyjnego Zagórzańskie Dziedziny. Jej wykład pt. „Pamiętnik Sebastiana Flizaka – niezwykle ciekawy dokument do dziejów Zagórzan” koncentrował się wokół postaci tego zasłużonego etnografa i był niezwykle ciekawym studium jego życia. Równie interesujących informacji dostarczył zgromadzonym film dokumentalny „Władysław Orkan” w reżyserii Adama Lewandowskiego, Absolwenta Filmoznawstwa na

Uniwersytecie Jagiellońskim i kursu SCRIPT PRO w Szkole Wajdy, reżysera i autora scenariuszy do filmów dokumentalnych „Niezależna Republika Samosiuk”, „Pod Mocnym Smarzolem”, „Film o Pilchu”. Zestawienie zawikłanych kolei losu z wybitnym talentem literackim pozwoliło w sposób autentyczny przedstawić sylwetkę Piewcy Gorców i ukazać jego fenomen. Niepowtarzalną i wyjątkową postać zaprezentował Łukasz Zapała, doktorant w Instytucie Języka Polskiej Akademii Nauk w Krakowie, a przede wszystkim potomek Tomasza Chlipały, słynnego bacy pochodzącego z Lubomierza. Bulanda, jak zwali go jemu współcześni, odżył we wspomnieniach z rodzinnego archiwum i urzekł zebranych swą oryginalnością. W dalszej kolejności o tym, co kryje się w murach rabczańskiego przybytku, opowiedziała Małgorzata Wójtowicz-Wierzbicka – etnolog, badaczka terenowa i zastępczyni Dyrektora Muzeum im. Władysława Orkana w Rabce - Zdroju. Przedstawiła pokrótce zbiory, które trafiły tam z terenu Beskidu Wyspowego i Gorców. W swoim wykładzie pt. „Zagórzańskie skarby: kolekcja i archiwa Muzeum im. Władysława Orkana w Rabce-Zdroju” ujęła istotę jego działań, a więc ochronę i popularyzację dziedzictwa Zagórzan. Po prelekcji oprowadziła słuchaczy po wnętrzu budynku, dzięki czemu mogli oni na własne oczy ujrzeć zbiory zgromadzone na przestrzeni wieków.



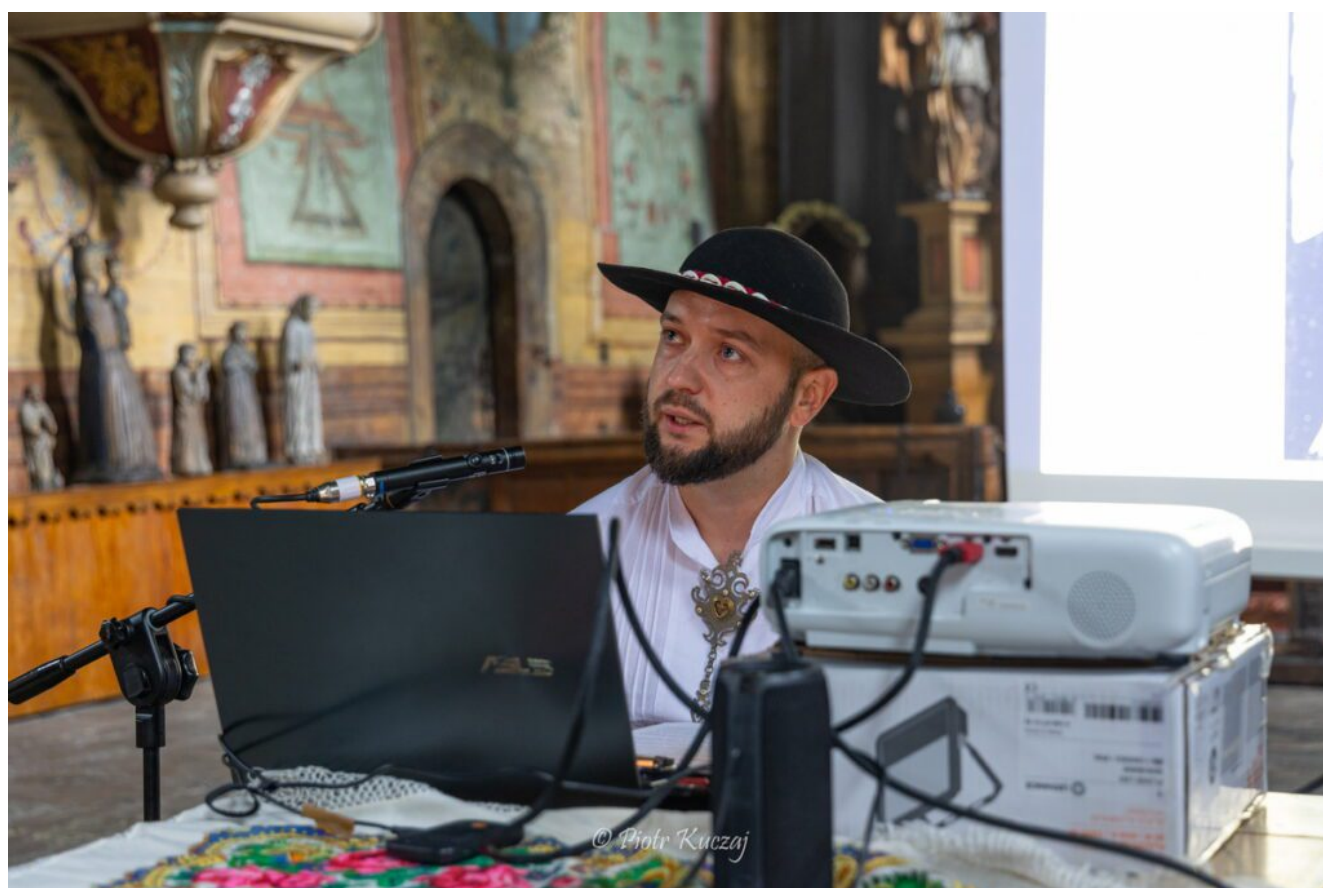
Dużo działało się nie tylko w środku – równocześnie na zewnątrz Muzeum czekało mnóstwo atrakcji! Można było bowiem skorzystać z warsztatów pn. „Zagórzańska zabawka” oraz „Malowanie na szkle” czy też podpatrzeć pracę zagórzańskich rzemieślników. Zainteresowanych elementami stroju zagórzańskiego przyciągnęło stoisko Rafała Nowaka, kuśnierza z Kasiny Wielkiej, a także Marii Łabuz, gorseciarki z Łostówki. Obecny był również wikliniarz Marek Czech, Stanisław Kościelniak z własnoręcznie wykonanymi gwiazdami kolędniczymi, koronczarka Zofia Piętoń oraz Krystyna Kaczmarczyk produkująca tradycyjne ozdoby bożonarodzeniowe i kwiaty bibułkowe, której tego dnia towarzyszyły trzy gaździny z KGW Olszówka. Instruktażu w zakresie technik malowania na desce udzielała Monika Rataj, zagórzańska malarka. Smakosze mogli spróbować słodkich, naturalnych pyszności przy stoisku Moniki i Piotra Woźniaków reprezentujących Pasiekę u Piotra Woźniaka z Koniny, Kingi i Macieja Komenzów częstujących lodami rzemieślniczymi z manufaktury Lody i Spółka czy też u Moniki Kubik oferującej gorczańskie sery i prowadzącej warsztaty z tworzenia tych wytrawnych przysmaków. Kuszące zapachy dochodziły również ze

stoiska „Śwarnych Babek” z Koła Gospodyń Wiejskich Łętowe, które częstowały zagórzańskimi potrawami regionalnymi: zagórzańską zupą z korpieli na mleku, razowym kołaczem na słono i pierogami z suszonymi śliwkami (400 szt. tych ostatnich „wyszło” w mig i pozostawiło po sobie echo mlaskania...; tym razem to one były hitem imprezy!). Pośród stoisk dostępna była także drewniana ścianka do zdjęć, na której każdy chętny znalazł elementy stroju regionalnego i w takim anturażu mógł zrobić sobie fotki (dobry przykład dali sami organizatorzy), czy nowe! monidło – efekt wspólnej pracy Pawła Widziszka vel Drewniane cuda z Kasinki i naszej zagórzańskiej artystki, Józefy Potaczek. Skutecznie do odkrywania Zagórzańskich Dziedzin zachęcali na stoisku promocyjnym: Lucyna Pazdur reprezentująca KSOS Bazę Lubogoszcz, Maria Knapczyk i Grzegorz Kubowicz, nasz Zagórzański Informator Turystyczny. Ozdobą tego mobilnego Punktu Informacji Turystycznej były markowe miody z Pasieki Przygórze nr 248, której właścicielem jest Józef Bierowiec, paradzący się na imprezie w regionalnym ubraniu, z piękną Zagórzanką u boku (jego żoną!). Swoimi szydełkowymi wyrobami kuracjuszy przyciągały Sznurkowe Perełki oraz Barbara Jarosz; skutecznie wabiły kolorowe, edukacyjne książeczki mszańskiej pisarki, Władysławy Anny Jamróz (mieć w swojej biblioteczce egzemplarz z dedykacją i podpisem samej autorki to jest coś!).



Nudy nie było! I chociaż z wydarzenia w przeważającej większości skorzystali kuracjusze z całej Polski przebywający w rabczańskich sanatoriach na turnusach rehabilitacyjnych i goście, którzy wybrali region na miejsce swojego wakacyjnego wypoczynku (ba! niektórzy specjalnie zboczyli z górskiego szlaku turystycznego żeby skorzystać z propozycji organizatorów Festiwalu), to nas cieszyła przede wszystkim obecność Zagórzan, tych ze „stolicy” (np. Państwo Starmachowie, Jamrozowie) jak i z Łostówki, Mszany Górnej czy Poręby Wielkiej (rodzina Rysiów wspiera wszystkie nasze inicjatywy!), którzy przyjechali uzupełnić swoją wiedzę o dziedzictwie regionu. Zajrzeli do nas również rabczańscy artyści a także radni Gminy Mszana Dolna: Monika Góralik oraz Rafał Kubowicz. Po raz kolejny dziedziną ofertą zachwyciły się dwie turystyczne rodziniki całym swoim sercem kibicujące Zagórzańskim Dziedzinom, znane w blogosferze jako „Mamo, a daleko jeszcze?” i „Odkrywając Beskidy”. Skutecznie rzuciliśmy również przynętę „Szewndaczom na luzie” i Sylwii Bał – popularyzatorom aktywnego trybu życia i górskich wędrówek. Ich instagramowe relacje z wydarzenia poszybowały w świat!

Redaktorską opieką otoczył nas Piotr Kuczaj reprezentujący portal gorce24.pl (https://gorce24.pl/galeria/6166/RabkaZdroj_Zagorzanski_Festiwal_Folkloru_i_Tradycji_w_Muzeum_im_Wl_Orkana), a dziedzinne chwile uwiecznił również drugi z rabczańskich fotografów: Jan Ciepliński (<http://www.photojanografia.rabka.pl/index.php/miasto-i-okolic/1761-06-07-2024-w-starym-kosciolku-muzeum-im-w-orkana-zagorzanski-festiwal-folkloru-i-tradycji>). Nieodgadnionym dla nas do tej pory jest tajemniczy, cichutki turysta z plecakiem retro, który cierpliwie czekał na sceniczne popisy Zagórczan i nagrywał je rzetelnie. Podobno mają być opublikowane na YT. Jak się tylko pojawią, na pewno się taką informacją z Wami podzielimy. Oczywiście o dokumentację zadbały również niezawodne w tej materii Monika Kościelniak! (już zapowiadamy film na naszym kanale YT) i Agnieszka Józefiak – Lewandowska (<https://www.mszana.pl/galerie,3166.html>), które dzielnie wspierał Marcin Gałek (to jego fotorelację Wam dzisiaj prezentujemy).



Festiwal zwieńczono występami trzech zagórzańskich zespołów, które przyciągnęły przed scenę rozentuzjasmowaną publiczność. Na jej deskach zagościł Zagórzański Zespół Folklorystyczny Dolina Mszanki, a także Zespół Regionalny Kasinianie – Zagórzanie z Kasiny Wielkiej. Obie grupy zaprezentowały program złożony z tańców i melodii charakterystycznych dla regionu zagórzańskiego. Ostatni występ należał do Kapeli Rodzinnej „Kościelnioki” ze Stowarzyszenia Miłośników Kultury Góralskiej Pod Cyrłom. Rozpoczął się on warsztatami „Pieca zadym nie troncojcie”, w których udział wzięli uczestnicy Festiwalu, podążający za wskazaniami basistki zespołu, Doroty Kościelniak. We wspólną biesiadę włączyli się wszyscy – aż żal było się rozchodzić...



Pierwszy Zagórzański Festiwal Folkloru i Tradycji zorganizowali członkowie Stowarzyszenia Miłośników Kultury Góralskiej Pod Cyrłom z Olszówki we współpracy z partnerami i kreatorami marki lokalnej Zagórzańskie Dziedziny oraz pracownikami Muzeum im. Władysława Orkana w Rabce – Zdroju. Projekt realizowany był przy wsparciu finansowym Województwa

Małopolskiego.

Dzień wypełniony muzyką, tańcami, produktami i kulturą regionu – to było istne święto Zagórze!

Magda Polańska